



HISTORIA SZKOLNEJ BIBLIOTEKI

POCZĄTKI

Wraz z powstaniem Pijarskiej Szkoły Podstawowej powstawała jej biblioteka. Ojciec Moderator – Eugeniusz Śpiołek miał niemal drobiazgowo przemyślane wszystkie potrzeby tej nowej placówki. Wiedział, że znaczna część funduszy będzie przeznaczona na budowę, zatem zaproponował, by biblioteka powstawała z zakupów, ale i z darów. Darczyńcami byli wszyscy sympatycy naszej Szkoły.

INICJATOR ofiarował jako pierwszy znaczną część swojego księgozbioru osobistego. Swoje DARY SERCA przynosili dorośli i dzieci. A to rekordziści: Maria i Tomasz Grotowscy, Paweł Kolas, Grzegorz Janocha, Julian Oleśkiewicz, Barbara Jagieło, Maria Jastrzębowska, rodzina Kapustów, Renata Obrębska, Julian Jaworski, państwo Draganowie, Marzena Dębczak, Beata Jeziorowska, Walerian Warchałowski, państwo Rogowscy, p. Filipowicz i synowie, także rzesza innych, których rejestrację zawierają księgi inwentarzowe.

Ponieważ każda nowa sala była potrzebna na użytek szkolny, więc biblioteka znajdowała się w budynku obok... nad zakrystią.

Było to obszerne pomieszczenie, a do tego dwupoziomowe. W sali na dole znajdowała się czytelnia. Przy dwu dębowych stołach mogło czytać lub odrabiać lekcje dwudziestu uczniów. Dodatkowym wyposażeniem było pianino i bindownica. Wygodne drewniane, łamane schody wiodły na piętro, a tam (na strychu) stolarze z Podhala zamontowali regały. Było początkowo przestrzennie, nawet pustawo, ale za to pachniało drewnem. Mieliśmy dużo zieleni, która ozdabiała pomieszczenie i dobrze rosła, dzięki oświetleniu z okien dachowych. Nie było dnia, by nie wpłynęła jakaś książka. Powstało nawet *novum* – każda kończąca klasa pozostawiała coś na potrzeby biblioteki szkolnej.

DZIAŁO SIĘ

Wbibliotece ciągle się coś działo:

- czytaliśmy fragmenty książek, a po miesiącu organizowaliśmy konkursy;
- dzieci uczyły się na pamięć wierszy: Tuwima, Brzechwy i innych autorów, a potem było teatralne przedstawienie;
- salki rozbrzmiewały śpiewem, gdy ćwiczyła schola lub trwały przygotowania do konkursu.;
- chętnie przychodziły do nas ludowe artystki – panie, które uczyły dzieci wycinać w kolorowych papierach;

Najdłużej pozostała z nami p. Teresa Kapuścińska, której dwoje wnucząt uczęszczało do naszych szkół.

- przed GODAMI schody były ozdobione ślicznymi stroikami przeznaczonymi do sprzedaży;
- podobnie było przed PALMOWĄ NIEDZIELĄ, ale tym razem były to koszyki z palemkami.

Do pracy przychodziły całe rodziny, a ich zajęciom towarzyszył śpiew – brakuje mi tego obecnie.

- Szczególnym zajęciem było przygotowanie łowickiej wycinanki na DNI ŁOWICZA w 2000 roku. Swoje prace dostarczyli uczniowie ze wszystkich szkół – nasza była najdłuższa, miała 1,5 metra;

- w pomieszczeniu biblioteki odbywały się także testy sprawdzające z różnych przedmiotów, a zapoczątkował je z historii pan Dyrektor – Przemysław Jabłoński.

- A wieczorem lub w nocy trwało drukowanie szkolnej gazetki i jej składanie. No cóż, przed lekcjami numer musiał trafić do rąk uczniów. Była zasada: KAŻDA RODZINA OTRZYMYWAŁA 1 EGZEMPLARZ – cena 1 zł.

NOWE MIEJSCE

Od 2000 roku, po przemieszczeniu księgozbioru do budynku szkoły, w bibliotece pracują dwie osoby (po ½ etatu każda).

Jadwiga Kowalczyk odpowiada za wypożyczenia, stan pozycji –naprawy, rejestracja, doradztwo w bibliotece;

Dorota Krawczyk dokonała spisu komputerowego, wypożycza, prowadzi statystyki, zamawia-sprowadza nowości wydawnicze, książki na nagrody dla uczniów.

Wciąż przyjmujemy dary serc. Są one znacznie skromniejsze. Ważne jednak jest to, że nadal trwa bliska więź między naszą szkołą a środowiskiem. Jeżeli ktoś przeprowadza się lub likwiduje mieszkanie to dostarcza do biblioteki publikacje z klasyki, nie tylko polskiej, bądź poezje dla dzieci.

Tzw. „oczkiem w głowie” są dla p. Dyrektora nowości z publikacji historycznych, religijnych, zatem regał poświęcony tym zagadnieniom „pęka w przysłowiowych szwach”. Podobnie rzecz się ma z całym księgozbiorem, którego ciasnotę ratuje porządek, liczne wypożyczenia uczniów, rodziców i osób korzystających z naszej biblioteki .

Księgozbiór potrzebuje przestrzeni, nic więc dziwnego, że marzy o mariażu z salą 037, ale to „pieśni przyszłości”.

KSIEGOZBIÓR

Po dwóch latach funkcjonowania księgozbiorów liczył 1720 woluminów, a każdy z nich był ważny, bo nasz. Swoje książki przekazywali także ojcowie, którzy opuszczali Łowicz (Ojciec Stanisław Płaszowski, o. Jerzy Góral, o. Grzegorz, o. Marian Galas, o. Marek Kudach i o. Łukasz), także bp. Andrzej Franciszek Dziuba. Rekordzistą był ojciec Andrzej Pilch, który ofiarował dla biblioteki wszystkie dzieła Ojca Świętego Jana Pawła II i nie tylko.

W zasobach naszej biblioteki znajdują się dzieła: Aleksandra Fredry, Adama Mickiewicza, Józefa Kraszewskiego, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, Marii Dąbrowskiej, Marii Konopnickiej, Melchiora Wańkowicza; zbiory wierszy: Adama Asnyka, Cypriana Kamila Norwida, Leopolda Staffa i innych autorów.

Księgozbiór ma układ alfabetyczny. Dodatkowo dla ułatwienia korzystania zostały wyodrębnione działy: historia, WOS, język polski, teatr, języki obce, biologia, geografia, fizyka, matematyka, hagiografie, Biblia, Jan Paweł II, cymelia, sanktuaria, Maryja, Jezus, biografie, malarstwo, rzeźba, Pijarzy, kulinaria, architektura, słowniki, przewodniki, encyklopedia, nowości wydawnicze. Także inne działy: utwory dla najmłodszych, lektury dla uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum.

Obok książek w naszej bibliotece znajdują się liczne czasopisma, które swoim charakterem poszerzają program nauczania; są doradcami dla nauczycieli i zdolnych uczniów. Do nich należą: „Polonistyka”, „Chemia w szkole”, „Biologia w szkole”, „Fizyka w szkole”, „Matematyka w szkole”, „Geografia w szkole”, „Biblioteka”, „Aura”, „Wychowawca”, „Przyroda polska”, „Wiadomości historyczne”, „Wiedza i życie”, „Świat nauki”, „Nauka bez tajemnic”

- z języków obcych: „Język niemiecki”, „The Teacher”, „Biuletyn IPN-u”, „eSPe”, „Katecheta”, „Słowo wśród nas”, „OREMUS”. Sporadycznie inne, gdy numer wieści coś bardzo ważnego dla naszej szkoły.

p. Jadwiga Kowalczyk

NOWOCZESNOŚĆ

Cały księgozbiór biblioteczny (ponad 16000 woluminów) jest skomputeryzowany. Korzystamy z programu Biblioteka Szkolna MOL. Książki wypożyczane są czytelnikom (od IV klasy SP) w nowym systemie, tzn. nie ma tradycyjnych, papierowych kart bibliotecznych, jedynie uczniowie klas I-III szkoły podstawowej korzystają jeszcze z tradycyjnego wypożyczania.

Dzięki skomputeryzowaniu znacznie szybciej i łatwiej można odnaleźć interesującą nas pozycję, czy sprawdzić, ile i jakie książki mamy wypożyczone.

p. Dorota Krawczyk